

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 lipca 2017 r., skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej w W., powód T. S. wniósł o ustalenie, że powód w dniu 09 grudnia 2016 r. w S. skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego pozwanej oświadczenia woli o zawarciu umowy (...) (...) o świadczeniu usług telekomunikacyjnych. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana działając przez R. L. w listopadzie i grudniu 2016 roku składała mu ofertę przedłużenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Podczas pierwszej rozmowy został poinformowany, że będzie miał prawo odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od jej podpisania. Po odbiorze przysyłki z umową, notebookiem i modemem od kuriera, przy którym powód podpisał umowę, stwierdził on że brak w niej zapisu o możliwości odstąpienia od umowy. Podkreślił, że było to dla niego istotne ponieważ chciał sprawdzić czy w notebooku będzie działał internet mobilny. Powód stwierdził, że otrzymany sprzęt jest wadliwy, próbował odstąpić od umowy, ale pozwana poinformowała go, że nie przysługuje mu takie uprawnienie ponieważ nie jest konsumentem. Powód odesłał zatem pozwanej sprzęt.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zażądała zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że powodowi nie przysługuje konsumentckie prawo do odstąpienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany przez operatora infolinii R. L. skontaktował się z powodem na przełomie listopada i grudnia 2016 r. oferując mu zawarcie nowej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz zakup sprzętu telekomunikacyjnego – notebooka H. (...) oraz modemu A. - w systemie ratalnym. Pierwsza rozmowa operatora z powodem z niewiadomych powodów nie została zarejestrowana i operator zadzwonił do powoda po raz kolejny, informując o tym fakcie i przedstawił umówione w trakcie pierwszej rozmowy warunki nowej umowy. Nie podał aby powodowi zagwarantowane zostało prawo do odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni.

W dniu 1 grudnia 2016 r. sporządzona została przez pozwanego umowa (...). (...) i wraz z ww. sprzętem wysłana ona zastała pocztą kurierską do powoda. Powód odebrał przesyłkę w dniu 6 grudnia 2016 roku i podpisał tego dnia egzemplarz umowy, odesłany następnie pozwanemu. Brak w nim było postanowienia umownego o prawie do odstąpienia od umowy przez powoda w terminie 14 dni.

Dowód:

- umowa z regulaminem k.33-42
- nagranie k. 57

W dniu 7 grudnia 2016 r. powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia woli zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, które „prawdopodobnie” złożył w dniu 6 grudnia 2016 r. kurierowi, kwitując odbiór sprzętu (notebooka i modemu). Uzasadniając je podał m.in. że umowa nie zawiera możliwości odstąpienia od niej, pomimo że został o tym zapewniony. Wskazał, że oferowanie umowy bez możliwości spokojnego jej przejrzania narusza dobre obyczaje kupieckie i wskazał na „wyłudzenie” podpisu. Nic w piśmie tym nie napisał na temat technicznych kłopotów z korzystaniem z Internetu.

Dowód:

- pismo z 07.12.2016 r . k. 7-8, 44

W dniu 8 grudnia 2016 r. powód podpisał oświadczenie o odstąpieniu od umowy zwartej w dniu 6 grudnia 2016 r., podając że jest konsumentem.

Dowód:

- pismo z 07.12.2016 r . k. 45.

Pismem z dnia 15 grudnia 2016 r. pozwana m.in. oświadczyła, że po zapoznaniu się z nagraniami, nie uznaje możliwości odstąpienia przez powoda od umowy, gdyż umowy zostały zawarte na działalność gospodarczą i powód nie jest konsumentem.

Dowód:

- pismo z 15.12.2016 r . k. 11, 43

Pismem z dnia 19 grudnia 2016 r. powód poinformował pozwaną, że w poprzedniej korespondencji żadnej skargi nie składał, ale wskazywał na art. 84 § 1 k.c. stanowiący podstawę odstąpienia od umowy powołując się na błąd wywołany przez osobę, którą się posługiwała. Z kolei pozwana pismem z dnia 9 stycznia 2017 roku podtrzymała swoje stanowisko, wskazując że jest ono ostateczne i kończy etap procesu reklamacyjnego. A pismem z dnia 10 czerwca 2017 r.. pozwana poinformowała pozwanego o istniejącym zadłużeniu w kwocie 7672,83 zł za usługi telekomunikacyjne oraz z tytułu rat za zakupiony sprzęt.

Dowód:

- pismo z 19.12.2016 r . k. 9, 46,
- pismo z 09.01.2017r. k. 10,
- pismo z 10.06.2017 r. k. 12.

Sąd zaważył co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione i podlegało oddaleniu.

Żądanie ustalenia, zostało oparte o treść normy zawartej w art. 189 k.p.c., stosownie do której powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przesłankami zasadności powództwa o ustalenie są żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oraz posiadanie interesu prawnego w takim ustaleniu. Przy tym pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, niepubl.). Nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Zasada ta opiera się na założeniach, że wydanie wyroku zasądzającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest – w przeciwieństwie do wyroków zasądzających – wykonalny na drodze egzekucji sądowej. Powód nie ma zatem interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu, o ile może wystąpić przeciwko pozwanemu z powództwem, w którym zgłoszone zostaną roszczenia dalej idące – zmierzające do zasądzenia świadczenia, nakazania określonego zachowania etc.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność co do prawa lub stosunku prawnego pomiędzy stronami procesu. Niepewności tej nie można jednak traktować bez oderwania od konkretnych okoliczności, które pozwalają ocenić tę niepewność, jako stanowiącą realne zagrożenie dla sfery prawnej osoby zainteresowanej, a nie tylko zagrożenie teoretyczne. Inaczej należałoby przyjąć, że powód zawsze ma interes prawny bez potrzeby wykazywania konkretnie istniejącego zagrożenia. Udzielenie ochrony przez sąd następuje zawsze ze względu na istniejącą potrzebę uzyskania poprawy w sytuacji prawnej, m.in. przez uzyskanie stanu klarowności oraz stabilności tej sytuacji. Interes prawny istnieje, gdy żądanie ustalenia ma znaczenie zarówno dla obecnych,

jak i przyszłych (możliwych), ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z takim powództwem. Interes prawny w ustaleniu może mieć również taki podmiot, na którego prawa lub obowiązki w jakimś zakresie – rozumianym szeroko – może wpłynąć istnienie lub nieistnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty. Musi mieć on jednakże charakter rzeczywisty, a nie wyłącznie potencjalny i nie może być rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Nie należy go ponadto utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., sygn. akt II CKN1047/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., sygn. akt I CKN 425/00, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79; OSPiKA 1980, nr 11, poz. 196). Powództwo o ustalenie prawa powinno być skierowane przeciwko podmiotowi, który istnienie tego prawa kwestionuje, czy też narusza albo rości sobie również własne prawa.

W ocenie Sądu powód posiada interes prawny w wywiedzeniu żądania ustalenia, że uchylił się od skutków prawnych złożonego pozwanej oświadczenia woli o zawarciu umowy (...). (...) o świadczeniu usług telekomunikacyjnych. Pozwana wskazuje na istniejące zadłużenie z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych i zakupionego sprzętu w oparciu o umowę podpisaną w dniu 6 grudnia 2016 r., z kolei powód stoi na stanowisko, że na skutek złożonego oświadczenia woli umowa ta go nie wiąże.

W ocenie sądu powód nie wykazał jednak dochodzonego roszczenia, a zgodne z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Na podstawie twierdzeń pozwu zauważalny jest pewien rozdźwięk między samą treścią żądania a treścią uzasadnienia. Powód stoi na stanowisko, że zgodnie ze złożoną mu ofertą miało mu przysługiwać prawo do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni. Nie ma znaczenia że powód jest konsumentem, ponieważ konsumentowi takie prawo przysługuje z mocy prawa, natomiast między przedsiębiorcami możliwe jest umowne uregulowanie prawa do odstąpienia. Powoływanie się przez pozwaną na fakt, że powód nie jest konsumentem nie wyklucza, że takie prawo mogło mu być zagwarantowane. To że nie zostało ono wpisane do umowy, nie przesądza też automatycznie o braku takiego uprawnienia. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Powód złożył też dwa oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 7 grudnia 2016 r., gdzie – tu odwołując się do jego pisma z 19 grudnia 2016 r. – powoływał się na błąd jako oświadczenie woli oraz z dnia 8 grudnia 2016 r. gdzie określając się jako konsumenta oświadczył o odstąpieniu w terminie 14 dni. Czynności te kolidują ze sobą, ponieważ składanie drugiego oświadczenia, w sytuacji ewentualnie skutecznego złożenia pierwszego jest trudne do wytłumaczenia. Nie mniej jednak w celu doprowadzenia do sytuacji, że umowa nie będzie obowiązywać zawsze jest możliwość powołanie się na różne podstawy. Wskazuje to na okoliczność, że sam powód nie do końca jest zdecydowany jaka podstawa może w sprawie zadziałać. Wrażenie to potęguje, jego stwierdzenie na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r., że został **prawdopodobnie** poinformowany o prawie do odstąpienia od umowy.

Jeżeli przyjąć, że powodowi w ramach oferty zagwarantowano prawo do odstąpienia od umowy, wówczas miałby on prawo do odstąpienia od umowy, nawet wykorzystując druk przewidziany dla konsumenta. Treść żądania jednak wskazuje, że odwołuje się on do wady oświadczenia woli, ponieważ żąda on ustalenia, że w dniu 09.12.2016 r. w S. skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego pozwanej oświadczenia woli o zawarciu umowy (...). (...) o świadczeniu usług telekomunikacyjnych. W takim też zakresie Sąd rozpoznawał roszczenia, przy czym treść uzasadnienia pozwu wskazuje, że powód także twierdzi, że umownie zagwarantowano mu prawo do odstąpienia od umowy. Takie twierdzenie poddaje pod wątpliwość powództwo oparte na powoływaniu się na błąd jako oświadczenie woli, polegający na przedstawieniu możliwości odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, ponieważ gdyby faktycznie to gwarantowano powodowi, to wystarczy złożyć takie oświadczenie dla osiągnięcia skutku w postaci rozwiązania umowy na skutek takiego oświadczenia. Ewentualnej podanie możliwości odstąpienia od umowy jest w tym układzie błędem istotnym.

W myśl art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W § 2 tej normy wskazano, że można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Art. 84 określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek chociażby elementu składającego się na jej treść, a nie wyłącznie tych, które jej treścią nie są objęte. Wynika z tego, że błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej.

Wartość istotności błędu musi być zobiektywizowana, a subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza (por., S Rudnicki, Komentarz do art. 84 k.c., Lex). Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, tzn. czy złożyłby oświadczenie tej treści (zob. wyrok SN z 20 maja 2011 r., IV CSK 533/2010, wyrok SN z 8 marca 2012 r., III CSK 221/2011) W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że: „Z tego względu, że błąd dotyczy sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli ustalenie wystąpienia błędu, o którym mowa w art. 84 k.c., może nastąpić tylko poprzez analizę zewnętrznych okoliczności poprzedzających, towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna”).

Podanie przez operatora pozwanej możliwości odstąpienia od umowy (co nie zostało z resztą wykazane) – nawet pomimo jej nie wpisania do umowy – dawałoby powodowi możliwość odstąpienia od niej, stąd ewentualne podanie tej okoliczności przez operatora nie jest żadnym błędem. Jeżeli powód utożsamia błąd z podpisaniem umowy o treści innej niż uzgodniono, to nie jest zasadne odwoływanie się do błędu, ponieważ ustalenie że takie porozumienie było, oznaczałoby że jest obowiązujące dla stron, nawet pomimo jej nie wpisania do umowy – co wynika z art. 65 § 2 k.c.

Powód nie wykazał żadnym dowodem że prawo do odstąpienia od umowy zostało mu zagwarantowane przez pozwaną. Pierwsza rozmowa nie została nagrana, ale z prawa telekomunikacyjnego nie wynika obowiązek jej rejestrowania, stąd jej nieprzedłożenie nie może być uznane automatycznie za przyznanie racji powodowi. Jest to niewątpliwie materiał pozwalający na szybkie określenie jaka była treść ustaleń, natomiast nie jest wykluczone, że ze względów technicznych rozmowa tak nie została nagrana. Nie udało się przesłuchać R. L., natomiast na podstawie doświadczenia wątpliwe jest czy świadek ten ma w pamięci rozmowę z powodem. Racjonalnie też trudno oczekiwać przyznanie od niego że co innego ustalił ustnie, a co innego wpisał do umowy. Zdaniem Sądu z faktu nie przesłuchania świadka nie można automatycznie wyciągać wniosków niekorzystnych dla pozwanej. Z kolei powód po pierwszej na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r. nie został przesłuchany ze względu na sprzeciw jego pełnomocnika. Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2018 roku nie stawiał się, do czego miał prawo, ale co też skutkowało pominięciem dowodu z jego zeznań. Pozostaje w Aktach tylko jego oświadczenie że tylko „prawdopodobnie” był pouczony o możliwości odstąpienia od umowy. Nie ma zatem żadnego dowodu, że zagwarantowano mu prawo odstąpienia od umowy. Skutkuje to przyjęciem że i oświadczenie z 7 grudnia 2016 r. i z 8 grudnia 2016 roku są nieskuteczne. Marginalnie w pozwie powód twierdzi że ważną dla niego sprawą była możliwość przetestowania internetu mobilnego, a w ww. oświadczeniach nie pisze nic na ten temat, co podważa też wiarygodność jego twierdzeń

Wreszcie zgodnie z art. 84 § 1 zd. 2 musi być ponadto spełniona w sprawie jedna z trzech wskazanych w nim przesłanek, a mianowicie taka, że druga strona: 1) wywołała błąd swoim choćby niezawinionym zachowaniem albo 2) o tym błędzie wiedziała lub 3) z łatwością mogła ten błąd zauważyć. Samo analizowanie tej przesłanki jest bezprzedmiotowe z uwagi na fakt niewykazanie istnienia błędu, a więc tym bardziej nie ma mowy analizie stosunku pozwanej do niewykazanego błędu.

Konkludując można na podstawie art. 189 k.p.c. żądać ustalenia nieważności lub bezskuteczności czynności prawnej (umowy, uchwały, jednostronnej czynności prawnej, wypowiedzenie umowy lub oświadczenia o odstąpieniu od umowy). Oceniając zasadność roszczenia opartego na treści art. 189 k.p.c. Sąd zobowiązany jest do oceny, czy kumulatywnie spełnione zostały dwie przesłanki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2017 r. V ACa 187/17):

- interes prawny - określany jako przesłanka skuteczności - co zostało wykazane,
- wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, czy dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje (lub nie istnieje) - określone jako przesłanka zasadności powództwa – co w sprawie wykazane nie zostało.

W konsekwencji Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z którym Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stroną wygrywającą sprawę jest pozwana, zatem powód winien zwrócić jej poniesione koszty. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, określone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

20.12.2018 r.